



**Polski Związek Jeździecki**  
Polish Equestrian Federation  
ul. Lektykarska 29  
01-687 Warszawa  
tel. +48 22 417 67 00  
fax +48 22 417 67 01  
email: pzej@pzej.pl

Warszawa, dnia 23.10.2014 r.

*Szanowni Państwo,*

Po raz drugi zostałem zmuszony zabrać głos w sprawie pytań postawionych przez pana Marka Szewczyka, który postawił sobie za cel deprecjację pracy Zarządu PZJ.

Poniższa wypowiedź nie odnosi się do całości kontroli przeprowadzanej przez Radę PZJ, która nie została jeszcze zakończona. Odnoszę się do szczątkowych informacji posiadanych przez Pana Szewczyka, który stara się formułować wnioski na podstawie niepełnych lub nieprawdziwych danych.

Aby umożliwić Państwu zapoznanie się z pytaniami bez wchodzenia na blog cytuję postawione pytania i udzielam na nie odpowiedzi.

Oto one:

1. *Ile łącznie przekazali trzej sponsorzy cyklu Grand Prix Wolnej Polski na konto PZJ w tym roku lub ile przekażą, jeśli z jakichś powodów rozliczenie jeszcze nie nastąpiło.*

- Trzej sponsorzy GP (Totalizator Sportowy, Tauron i IWEST AP Sp. z o.o.) przekazali łącznie 394.390,00 zł brutto.

2. *Ile przekazali (lub przekażą, jeśli jeszcze pełne rozliczenie nie nastąpiło) na konto PZJ trzej sponsorzy, których logotypy są zamieszczone na stronie internetowej PZJ: Bank Pocztowy, Andrewex oraz IDS Bud.*

- Od uruchomienia strony do chwili obecnej wpływy z wszystkich reklam publikowanych na stronie www wyniosły 293.970,00 zł brutto. Kwotę tą należy pomniejszyć o około 50.000,00 zł brutto - koszt usług dodatkowych świadczonych na rzecz reklamodawców.

3. *Co się dzieje z "Propozycją zmian zasad w szkoleniu PZJ", której opracowanie - z tego co wiem - zostało zakończone 5 kwietnia tego roku. Czy te zmiany zostały wcielone w życie (jeśli tak, to od kiedy), czy też może odrzucone (jeśli tak, to kiedy zarząd PZJ podjął w tej sprawie uchwałę). Minęło sporo czasu i środowisko jest zainteresowane wg jakich zasad będzie przebiegał proces szkolenia w następnym roku.*

- Projekt systemu szkolenia, który powstawał w znacznym napięciu w środowisku jest w tej chwili w konsultacjach. Planujemy jego wdrażanie od 1 stycznia 2015 r.

4. *Od członków Rady Związku wiem, że umowy z 4 sponsorami (Totalizator Sportowy, Tauron, Albert Riele – sponsorzy cyklu Grand Prix Wolnej Polski – oraz Bank Pocztowy) dają łączną sumę 412 200 zł brutto. Pan Prezes w swoim liście otwartym napisał, że działania wiceprezesa i Jego zaowocowały podpisaniem w roku 2014 do dnia 21 sierpnia umów sponsorskich na kwotę ponad 670 tys. zł brutto...*

- Od wymienionych wyżej sponsorów otrzymaliśmy łącznie 431.290,00 zł, a nie 412.200,00 zł brutto. PZJ ma też innych sponsorów poza wymienionymi w pytaniu i stąd różnica.



**Polski Związek Jeździecki**  
*Polish Equestrian Federation*  
ul. Lektykarska 29  
01-687 Warszawa  
tel. +48 22 417 67 00  
fax +48 22 417 67 01  
email: pzj@pzj.pl

- Łącznie od sponsorów otrzymaliśmy w bieżącym roku 672.030,00 zł, a po uwzględnieniu wszystkich wpływów za TV (które często trudno oddzielić od działalności marketingowo-reklamowej) - 824.356,00 zł brutto.

5. *Czy to prawda, że PZJ będzie musiał – zgodnie z umową – przekazać Stowarzyszeniu na Rzecz Promocji Sportów Konnych „Equisport” w Warce 77 tys. zł na fundusz nagród finansowych dla uczestników tegorocznych mistrzostw Polski w skokach?*

- Nieprawda. Do rozliczenia pozostała kwota 54.000,00 zł. która pomniejszona zostanie o należne PZJ koszty produkcji TV. Wyrównanie na rzecz „Equisportu” wynika z faktu, że Zarząd PZJ obniżył maksymalne dopuszczalne kwoty wpisowego na Mistrzostwach Polski i zostanie pokryte z wpłaty wniesionej przez sponsora, który uwarunkował zawarcie umowy sponsorskiej od lokalizacji imprezy w Warszawie lub najbliższej okolicy i ostatecznie zaaprobował Warkę.

6. *Od członków Rady Związku wiem, że łączna suma sześciu umów z Telewizją Polską na transmisje z cyklu Grand Prix Wolnej Polski (zarówno w Jedyńce, jak i w TVP Sport) wynosi 235 tys. zł. Kiedy o to zapytałem Pana Prezesa, usłyszałem w odpowiedzi, że „łączna suma wynosi ok. 350 tys. zł.” Pytanie – skąd ta rozbieżność?*

- Umowy z TVP opiewały łącznie na kwotę 236.000,00 zł netto. Jest to jednak tylko część kosztów związanych z programami TV. Poza tym PZJ musiał ponieść koszty scenariuszy, grafiki telewizyjnej, czołówek, tyłówek, przemazów, produkcji felietonów i reportaży oraz zwiastunów. Dzięki temu PZJ pozostał właścicielem praw autorskich wyprodukowanych programów, a TVP dokonywało emisji w oparciu o udzielaną przez nas licencję. Z uwagi na poufność umów z telewizją i trwające obecnie negocjacje wydaje się nieprawdopodobne, by członek Rady mógł udzielić tak szczegółowych informacji. Gdyby tak się stało byłoby to ewidentne działanie na niekorzyść PZJ. Przekazywanie informacji osobie pracującej dla konkurencyjnej telewizji, w tym przypadku Eurosport, jest etycznie naganne.

- Wejście z jeździectwem na oczekiwane przez środowisko i sponsorów anteny (np. TVP1), wymagało stworzenia koncepcji rozwoju naszej obecności w mediach, dokonania analizy oczekiwań widowni poszczególnych anten, metod walki o oglądalność itp. Dało to nam kompetencję do realizacji naszych zamiarów, co wszyscy mogli zobaczyć. Korzystając z okazji informuję, że tegoroczna „Cavaliada” 7 grudnia też będzie obecna - dzięki naszym zabiegom - w TVP1.

- Informację o łącznej sumie 350 tys. przekazałem panu Szewczykowi jako sumę orientacyjną w czasie rozmowy telefonicznej, prowadząc samochód, naciskany przez niego. Mam nadzieję, że po rozliczeniu wszystkich kosztów mniej-więcej się w tej kwocie zmieścimy.

- W przyszłym roku planujemy wzrost naszych produkcji i transmisji telewizyjnych z 5 do 23, w tym w programie TVP1. Epokowa zmiana w 2014 roku polegająca na znacznej poprawie nastawienia mediów do jeździectwa nie byłaby możliwa bez zaangażowania środków finansowych na to przedsięwzięcie w latach 2013 i 2014. Jakikolwiek dalsze spekulacje na ten temat w dniu dzisiejszym są nie tylko nieuprawnione, ale wręcz szkodliwe dla popularyzacji jeździectwa z uwagi na trwający proces negocjowania przysłorocznych transmisji.



**Polski Związek Jeździecki**  
Polish Equestrian Federation  
ul. Lektykarska 29  
01-687 Warszawa  
tel. +48 22 417 67 00  
fax +48 22 417 67 01  
email: pzej@pzej.pl

7. *Z transmisjami telewizyjnymi wiąże się jeszcze jedno pytanie. Czy to prawda, że PZJ pierwotnie chciał obciążyć organizatora CSIO w Sopocie za transmisję telewizyjną w Jedynce sumą 270 tys. zł? Pisałem o tym także w tekście „Najważniejsze są finanse”. Jeśli to prawda, to zestawienie tych dwóch sum (235 tys. i 270 tys.) stawia obecne władze PZJ w bardzo dziwnym świetle.*

- Nigdy nie oczekiwaliśmy od Hipodromu Sopot wpłaty 270 tys. zł. Na kwotę 261 tys. zł opiewał przedstawiony Hipodromowi kosztorys produkcji i emisji telewizyjnej CSIO, który mieliśmy współfinansować. Koszty tej produkcji były szczególnie wysokie (np. znacznie ponad połowę wszystkich kosztów TVP, które należy powiększyć o VAT) ze względu na (między innymi) produkcję sygnału w HD oraz równoległą transmisję 2 różnych programów dla FEI i na anteny TVP SA.

8. *Czy to prawda, że obecny fundusz wynagrodzeń PZJ wynosi miesięcznie 116 tys. zł? Ile osób pobiera wynagrodzenie z kasy PZJ? Dla porównania, w końcu 2012 roku, a więc za „panowania” prezesa Marcina Szczypiorskiego, ów fundusz wynosił 63 347 zł, a na liście płac było 13 osób.*

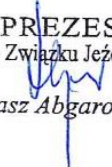
- Nieprawda. W momencie zmiany Zarządu (listopad 2012) fundusz płac wynosił 77.341,80 zł tak zwanego „dużego brutto” (z wszystkimi kosztami pracodawcy) i na liście płac było 13 osób. Obecnie fundusz ten wynosi 112.870,80 zł, a na liście płac znajduje się 17 osób. Wiąże się to z nowymi kompetencjami (m. innymi marketing, informatyka), które PZJ musiał rozwinąć.

Do pewnego momentu byłem przekonany, że pan Marek Szewczyk zabiera głos w trosce o polskie jeździectwo. Błędy czy przeinaczenia w jego tekstach wynikają zaś z krążących plotek i nie są zabiegiem celowym. W ciągu ostatniego miesiąca otrzymałem informację niezależnie od paru osób, że pan Marek Szewczyk zamierza kandydować na funkcję Prezesa PZJ, i że proponował im przyjęcie udziału w konstruowanym przez niego, nowym Zarządzie. W tym kontekście kampania medialna na blogu wytyczona przeciwko obecnemu Zarządowi nabiera nowego wymiaru, wskazując rzeczywiste intencje autora.

Korzystając z okazji proszę również o dystans do osób rozpowszechniających absurdalne informacje o grożącym bankructwie PZJ. Te nieprawdziwe „rewelacje” są głęboko szkodliwe z punktu wiarygodności, relacji ze sponsorami, partnerami biznesowymi oraz środowiskiem jeździeckim. Wszystkim poszukującym informacji, deklaruję współpracę i niezbędną wiedzę.

Działając na rzecz rozwoju jeździectwa polskiego mam poczucie realizacji poważnej misji. Liczę na Państwa wsparcie, bez którego nie będę mógł jej zrealizować.

Serdecznie pozdrawiam

PREZES  
Polskiego Związku Jeździeckiego  
  
Łukasz Abgarowicz